

Mariana Zdziechowskiego rozważania o bajronizmie

Marian Zdziechowski's reflections on bajronism

Piotr Borek

UNIWERSYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE

Słowa kluczowe

Marian Zdziechowski, romantyzm, kultura europejska, bajronizm, interpretacja, aksjologia w literaturze

Keywords

Marian Zdziechowski, Romanticism, European culture, Bajronism, interpretation, axiology in literature

Abstrakt

Studium dotyczy zjawiska bajronizmu w badaniach Mariana Zdziechowskiego – wybitnego historyka literatury oraz krytyka literackiego żyjącego na przełomie XIX i XX wieków. Uwagę skupiono na analizie dwutomowej monografii *Byron i jego wiek*. Zdziechowski w rozumieniu definicji bajronizmu wykracza poza swoją epokę, starając się połączyć ten nurt estetyczny z wymiarem etycznym. Jego zdaniem dążenie do doskonałości stanowi istotę romantycznego bajronizmu. Zwrócono też uwagę na odmienności w ocenie nurtu literackiego w poszczególnych krajach Europy Zachodniej i państwach słowiańskich.

Abstract

The study concerns the phenomenon of Byronism in the research of Marian Zdziechowski – an outstanding literary historian and critic living at the turn of nineteenth and twentieth centuries. Attention was focused on the analysis of the two-volume monograph *Byron and his age*. Zdziechowski, in understanding the definition of bajronism, goes beyond his epoch, trying to combine this aesthetic trend with the ethical dimension. In his opinion, the pursuit of perfection is the essence of romantic bajronism. Attention was also paid to the differences in the assessment of the literary trend in individual Western European countries and Slavic countries.

W zróżnicowanym dorobku humanistycznym Mariana Zdziechowskiego poczesne miejsce zajmują rozważania poświęcone aksjologii¹. Wśród nich mieści się niewątpliwie bliski znawcy literatury romantyzmu pesymizm filozoficzny, pojmowany jako wykładnia interpretacyjna dzieł literackich, a ponadto postawa egzystencjalna autora *Mesjanistów i słowianofilów*². W tym właśnie kontekście należy osadzić fascynację humanisty problematyką bajronizmu.

Twórczość przedstawicieli nurtu bajronizmu okazywała się istotną dla autora *Byrona i jego wieku* z uwagi na postawienie fundamentalnych pytań o egzystencję człowieka. Analizując zjawisko relacji między wybitną jednostką a ogółem, Zdziechowski uznał, że przedstawicieli tego kierunku nurtowała głównie problematyka zła. Tematyka rozważań bajronistów okazała się dla uczonego szczególnie bliska, co poświadcza fakt, iż tym badaniom poświęcił około siedem lat twórczego namysłu (od ok. 1890 do 1897).

W rozprawie *Byron i jego wiek* autor przeanalizował wpływ poezji angielskiego twórcy na dorobek pisarzy Europy Zachodniej oraz Słowiańszczyzny. Analogicznie, jak współcześni badacze, dopatrywał się genezy poezji Byrona w konsekwencjach Wielkiej Rewolucji Francuskiej³. Stwierdzał:

Wielka dziejowa katastrofa na schyłku zeszłego stulecia, jej nadzieje i zawody, świetny początek i marne zakończenie, szczytne żądze zatopione w kałużach krwi, to wszystko aż zbyt wyraźnie i okrutnie odsłoniło komedię życia, i nie dziw, że głębsze umysły ogarnęło bolesne poczucie nędzy istnienia. Zjawił się nowy poczet poetów. Sprzeczność pomiędzy sferą marzeń i pragnień a sferą ich wypełnienia została odczuta przez nich tak żywo i głęboko, jak nigdy przedtem w dziejach narodów chrześcijańskich⁴.

Według Zdziechowskiego klęska Wielkiej Rewolucji Francuskiej wpłynęła zasadniczo na sposób myślenia ludzi początku XIX stulecia. Uświadomiła mianowicie tę prawdę, iż praca zmierzająca ku postępowi często jest bezowocna. W związku z tym rodziło się pytanie o sens i cel ludzkiej egzystencji. Dodatkowo, jak zauważył myśliciel, wraz z klęską Napoleona pojawiło się również zagadnienie usytuowania wybitnej jednostki w społecznej zbiorowości oraz jej wpływu na dzieje. Pogłębiona analiza sytuacji Napoleona doprowadziła badacza do pesymistycznej konstatacji – jednostka

¹ I. Burzacka, *Ideał a rzeczywistość. O krytyce moralistycznej Mariana Zdziechowskiego*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982.

² J. Skoczyński, *Pesymizm filozoficzny Mariana Zdziechowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983.

³ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 139.

⁴ M. Zdziechowski, *Byron i jego wiek. Studia porównawczo-literackie*, Kraków 1894, t. 1, s. 5.

zazwyczaj przegrywa w zmaganiach z ogółem i tym samym jawi się jako postać tragiczna:

Imię olbrzyma pokonanego przez karłów wywoływało jęk nad bolesnym tragizmem dziejów, ale zarazem pocieszało ta myślą, że jednak cuda dzieją się na świecie i dziać się mogą, bo natura wydaje tytanów⁵.

To właśnie Byron, zdaniem Zdziechowskiego, jako jeden z pierwszych próbował rozwiązać kwestie celu i sensu istnienia. Problematyka ta pojawiała się również w filozofii doby romantyzmu⁶. Autor *Byrona i jego wieku* wiązał z porewolucyjnymi rozczarowaniami narodziny trzech prądów: sensualizmu, spirytualizmu i pesymizmu⁷. Nie wyliczając nazwisk filozofów, uczone stwierdził, iż wyznawcy pierwszego nurtu uznawali życie ziemskie za początek i kres bytu, co skutkowało poszukiwaniem szczęścia „tu i teraz”. Z kolei zwolennicy spirytualizmu traktowali ziemską egzystencję jako przygotowanie do wieczności. Natomiast pesymiści utożsamiali życie z cierpieniem. Wedle Zdziechowskiego wszystkie trzy nurty znajdowały odzwierciedlenie w poezji Byrona.

Istotę bajronizmu w ujęciu autora *Pestis perniciosissima* można by w przybliżeniu utożsamiać ze współczesną charakterystyką bohatera romantycznego⁸. Jego konstytutywne cechy to: niezgoda na społeczne oraz państwowe formy życia, blokujące swobodny rozwój ducha, dążenie do kierowania zbiorowością, walka z ludzkimi i boskimi prawami, dążenie do ideału, tajemniczość, samotność i tragizm egzystencji. Jak stwierdził badacz:

[...] istotę byronowskiego indywidualizmu stanowił protest przeciwko złemu porządkowi świata skojarzony z poczuciem własnej wyższości, niemogącej się godzić z owym porządkiem, więc z protestu tego wypływała drogą prostą analiza wszystkich stron życia, z protestu zaś i poczucia własnej wyższości – analiza samych siebie w celu zbadania wszystkich sił swoich, o ile one mogły przyczynić się do urzeczywistnienia wymarzonych ideałów⁹.

Jako istotną cechę bohatera bajronicznego Zdziechowski wyróżnił umiejętność kreowania samowiedzy psychicznej¹⁰. Przy formułowaniu pytania o kierunek recepcji poezji Byrona w świadomości następców autor

⁵ Ibidem, s. 24.

⁶ Por. A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.

⁷ M. Zdziechowski, *Byron i jego wiek...*, s. 6.

⁸ M. Kalinowska, *Mowa i milczenie. Romantyczne antynomie samotności*, Warszawa 1989, s. 28-37.

⁹ M. Zdziechowski, *Byron i jego wiek...*, t. 2, s. 468.

¹⁰ Zwrócono uwagę na ten aspekt w studium: P. Borek, *Marian Zdziechowski i Eliza Orzeszkowa – wspólne drogi myśli*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historycznoliterackie” 1998, t. 12, s. 32-33.

Mesjanistów i słowianofilów wyodrębnił dwa opozycyjne nurty jego twórczości: „marzycielski” i buntowniczy. O ile z pierwszym kojarzył głównie *Wędrówki Childe-Harolda*, o tyle *Don Juan* stanowił wyraz kreacji bohatera o niespokojnym usposobieniu. Stosownie do tych wniosków, wedle Zdziechowskiego, bajronizm w Europie rozwijał się dwutorowo. W grupie „marzycielskiej” zmieścili się: Antoni Malczewski, Aleksander Puszkina, Alfred de Vigny i Nikolaus Lenau. Z kolei wśród zwolenników nurtu buntowniczego autor wymienił: Alfreda de Musset, Heinricha Heine, Juliusza Słowackiego i Michała Lermontowa. Zdziechowski, oprócz powyższego podziału, dokonał jeszcze rozróżnienia pomiędzy bajronistami „naśladowcami” i „następcami”:

Naśladowcami byli ci, którzy nie umiejąc objąć widnokregu mistrza, schwytywali tylko najbardziej bijące rysy jego twórczości i bezmyślnie je powtarzając, dochodzili pomimo woli do parodiowania wspaniałego wzoru [...]

Tymczasem następcy wielkiego poety, mając pokrewny z nim nastrój ducha i, jak on, przejęci bólem nad sprzecznością pomiędzy pragnieniami swoimi i ideałami, a światem rzeczywistym, szli w wytkniętym przez mistrza kierunku; ale pracując nad rozwiązaniem postawionych przezeń zagadnień, nie umieli jak Shelley lub Lamartine znaleźć drogi, chociażby i niepewnej, mogącej jednak wyprowadzić z przepaści wątpień, w której zanurzał się Byron, a powtarzali w sposób mniej lub więcej odmienny marzenia jego i myśli¹¹.

Za następców Byrona historyk literatury uważał tylko nielicznych poetów Europy Zachodniej. Wśród nich byli: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Malczewski, Lermontow, Puszkina, Lamartine, Vigny, Shelley, Lenau, Heine, Musset. Tego ostatniego uznawał za najwybitniejszego bajronistę francuskiego, a to z uwagi na obecność w jego piarstwie dwubiegunowych pragnień: z jednej strony zmysłowego erotyzmu, a z drugiej pragnienie doskonałej miłości. Antynomia ta miała zostać najlepiej wyrażona w *Spowiedzi dziecięcia wieku*. Natomiast dość krytycznie uczony ocenił niemiecki bajronizm. Na przykład Lenau’a uważał za twórcę wtórnego i pozbawionego własnej indywidualności, choć wyraził pozytywną opinię o jego *Fauście* oraz *Savonaroli*. Według Zdziechowskiego w obu dziełach udało się twórcy pokonać sceptycyzm Byrona i uzasadnić sens cierpienia:

[...] na przekór fałszywym wieszczom, opiewającym bohaterów, którzy w młodości uwodzili dziewczyny, a usatkowawszy się na starość, osuszali bagna, zadowoleni z siebie i ze świata, poeta wznosił hymn na cześć cierpienia, bo cierpienie tylko, a w cierpieniu moc i radość ducha, dawały świadectwo zwycięstwu pierwiastków duchowych i opromieniały męczennika czarem, porywającym sobie dusze ludzkie¹².

¹¹ M. Zdziechowski, *Byron i jego wiek...*, t. 1, s. 264.

¹² Ibidem, s. 342.

W przypadku Heinego Zdziechowski wyraził osąd, iż jest to przedstawiciel nurtu sensualistycznego, spłycającego moralną wartość miłości. Dodatkowo skrytykował niemieckiego romantyka za brak głębszej religijności oraz posługiwanie się ironią względem chrześcijaństwa: „chciał on zburzyć chrześcijaństwo, lecz po to tylko, aby na gruzach jego utwierdzić kult ciała; sensualistyczny nihilizm stanowił osnowę jego poglądu na świat, jego myśli wszystkich i dążeń”¹³. Należy w tym miejscu dodać, iż Zdziechowski nie podzielał powszechnej opinii na temat osiągnięć niemieckiej „szkoły romantycznej”. Zarzucał jej głównie ciężenie ku artystycznemu indywidualizmowi, który zdaniem uczonego zagrażał dotychczasowej hierarchii wartości. Tendencje te miał obrazować w pełni dorobek pisarski Novalisa i Friedricha Schlegelera.

Tom drugi *Byrona i jego wieku* autor poświęcił na omówienie wpływu poezji angielskiego romantyka na twórców Słowiańszczyzny. W tym przypadku przedmiotem eksplikacji stała się literatura czeska, polska i rosyjska. Spośród czeskich literatów Zdziechowski docenił jedynie dorobek Karola Machy, zaznaczając przy tym, iż to właśnie dzięki Byronowi doszło do rozwoju poezji tej części Słowiańszczyzny. Według badacza bajronizm spowodował we współczesnej literaturze czeskiej powstanie dwóch opozycyjnych kierunków: realizmu i kosmopolityzmu. Za głównego przedstawiciela realizmu autor *Byrona i jego wieku* uznał Machę. Jego osiągnięcia rozwijali: Józef Fricz, Rudolf Mayer, Jan Neruda, Waclaw Nebeski, Karol Sabina. Zwolennicy tego nurtu przywiązywali szczególną wagę do kontynuacji czeskiej tradycji patriotycznej. Macha, według Zdziechowskiego, stworzył specyficzną odmianę bajronizmu, wprowadzając do swych dzieł obok heroizmu także rodzime piętno. Uwidacznia się to wyraźnie w *Kacie* oraz *Marynce*. Natomiast kosmopolityzm badacz uznał za kierunek sympatyzujący z panslawizmem. Jego zwolennicy akceptowali aktualną sytuację polityczną Czechów i nie domagali się niepodległości swego państwa. Kierunek ten, zdaniem Zdziechowskiego, prezentowali: Franciszek Czelakowski, Bolesław Jabłoński, Jerzy Kollar, Jan Vocel. Badacz romantyzmu ocenił jednoznacznie negatywnie nurt kosmopolityczny.

W rozważaniach na temat rosyjskiego bajronizmu Zdziechowski najwięcej miejsca poświęcił Michaiłowi Lermontowowi i Aleksandrowi Puszkiniowi. Tego drugiego uznawał za utalentowanego poetę, który całą uwagę skupiał na artystycznym wykończeniu dzieła, z zupełnym pominięciem moralnego statusu sztuki¹⁴. Oprócz tego Zdziechowski zarzucał bajronizmowi Puszkina brak oryginalności. Według znawcy romantyzmu poeta powielał schematy wczesnych powieści poetyckich Byrona, a głównego bohatera kreował na po-

¹³ Ibidem, s. 356.

¹⁴ Potwierdzają to wnioski współczesnego nam badacza – B. Białokozowicz, *Marian Zdziechowski jako puszkinolog*, „Acta Polono-Ruthenica” 1998, t. 3, s. 227–252.

sępnego buntownika. Zdziechowski nie akceptował także odmiany bajronizmu stworzonej przez Lermontowa. Rosyjskiego poetę krytykował za skrajny pesymizm, który uniemożliwił podtrzymanie więzi z narodem. Ujemna ocena moralnego aspektu twórczości Lermontowa nie przekreślała podziwu dla wyobraźni poety. Również w tonie krytycznym Zdziechowski wypowiedział się o dorobku pomniejszych bajronistów rosyjskich, którym zarzucił pominięcie wątku heroiczno-wolnościowego oraz nadmierną skłonność do melancholii. Tendencje te dostrzegał w twórczości Jewgienija Boratyńskiego, Iwana Kozłowa, Andrieja Podolińskiego, Wasilija Żukowskiego.

W przeciwieństwie do literatury czeskiej i rosyjskiej Zdziechowski bardzo wysoko ocenił zdobycze bajronizmu polskiego. Stwierdził, iż kierunek ten nie stanowił jednolitej całości i w związku z tym wyodrębnił w nim trzy nurty. Pierwszy, obejmujący lata przedpowstaniowe, prezentowały młodzieńcze utwory Mickiewicza, Słowackiego i Malczewskiego. Do grupy drugiej historyk literatury zaliczył poezję emigracyjną „snującą na tle cierpienia narodu byronowskie bóle i wątplenia”¹⁵. Wreszcie dział trzeci stanowić mieli naśladowcy i satelici wieszczów polskich. Ich również badacz usystematyzował w trzech kategoriach. Do pierwszej zaliczył rówieśników Mickiewicza i Słowackiego: Aleksandra Chodźkę, Maurycego Gosławskiego, Juliana Korśaka, Dominika Magnuszewskiego, Adama Odyńca, Stefana Witwickiego. Drugą grupę stanowili „bajroniści młodszy”: Tomasz August Olizarowski, Karol Baliński, Franciszek Żygliński, Edmund Wasilewski, Ryszard Berwiński, Edward Żeligowski, Gustaw Zieliński; trzecią zaś „koło warszawskie”: Józef Bohdan Dziekoński, Ludwik i Cyprian Norwidowie, Seweryn Filleborn, Roman Zmorski, Włodzimierz Wolski, Teofil Lenartowicz, Narcyza Żmichowska.

Warto przypomnieć, że za prekursora polskiego romantyzmu Zdziechowski uważał Kazimierza Brodzińskiego. Stwierdzał jednak, iż romantyzm autora sielanek wolny był od „dążeń rewolucyjnych”, czyli postawy bajronicznej. Według historyka literatury tendencje rewolucyjne pojawiły się w literaturze polskiej dopiero po roku 1831:

Romantyzm polski stał się naprawdę rewolucyjnym dopiero po 1831 roku. Poezja Byrona dawała najdosadniejszy wyraz wybujałym prometejskim tęsknotom indywidualizmu, stanowiącym istotę wszystkich romantycznych kierunków. Urokowi jej poddali się wieszczowie polscy i poszli śladem Byrona, marzącego o przeobrażeniu porządku społecznego...¹⁶

Przykładem bajronisty zaangażowanego („działającego”) był dla uczono-ego Wacław Rzewuski, który starał się wcielać w czyn wszystkie elementy literackiego bohatera wykreowanego przez Byrona.

¹⁵ M. Zdziechowski, *Byron i jego wiek...*, t. 2, s. 378.

¹⁶ *Ibidem*, s. 377.

Analizując bajronistyczne utwory powstałe przed powstaniem listopadowym, Zdziechowski poświęcił najwięcej uwagi *Marii* Antoniego Malczewskiego. Autora powieści poetyckiej zaliczył do grona bajronistów–marzycieli, którzy wzorowali się na *Wędrówkach Childe-Harolda*. W *Marii*, zdaniem historyka literatury, poeta starał się stworzyć ideał człowieka w osobie Waława. W związku z tym pozbawił swego bohatera tych wad, które cechowały postaci w dziełach Byrona. Bohaterowie angielskiego poety, w przeciwieństwie do idealnej postaci Waława, posiadali dobre i złe cechy. Według Zdziechowskiego, Malczewski stworzył z jednego bohatera Byrona dwie postaci – pierwszą absolutnie złą (wojewoda) i drugą złożoną z samych cnót (Waław). Prócz tej różnicy między bajronizmem angielskiego i polskiego poetów badacz zwracał uwagę na fakt, że o ile Malczewskiego interesował tylko tragiczny układ okoliczności „dotykający niewinne, szlachetne jednostki”, o tyle Byron rozpoczynał dzieła od wprowadzenia bohatera już skłóconego ze światem. Innymi słowy, Malczewski doprowadzał swego bohatera do momentu skłócenia z rzeczywistością. W ocenie Zdziechowskiego *Maria* zyskiwała wysokie miejsce w literaturze polskiej, gdyż z jednej strony stanowiła dzieło artystycznie wykończony, z drugiej zaś podejmowała problematykę ogólnoludzką – kwestię niezawinionego cierpienia.

Z mniejszym entuzjazmem autor *Byrona i jego wieku* wyrażał się o młodzieńczych utworach Słowackiego. Poematom *Żmija* oraz *Hugo* zarzucał sporą zależność od *Grażyny* i *Konrada Wallenroda* Mickiewicza, zaś w *Janie Bieleckim* dopatrywał się reminiscencji z *Marii* Malczewskiego. Już jednak w *Mnichu* oraz *Arabie* Zdziechowski dostrzegał niezależność myśli poety, który stworzył typy postaci nieco odmienne od bohaterów Byrona. Kreacje angielskiego poety, zdaniem badacza romantyzmu, cechowała tylko niechęć do świata, Słowacki zaś wyrażał wstręt i nienawiść względem rzeczywistości.

Autor *Byrona i jego wieku* inaczej waloryzował twórczość Mickiewicza. Poeta ten, w przekonaniu Zdziechowskiego, już od początku swej twórczości szedł odmienną drogą względem Byrona. Spowodowane to zostało gorącym uczuciem do ojczyzny oraz spokojnym, „zgodnym ze światem” usposobieniem. Na różnicę pomiędzy Mickiewiczem a europejskimi bajronistami wskazywał *Parys*. Według badacza utwór ten był pieśnią triumfu i radości, stojącą w całkowitej opozycji do „posępnych natchnień” początku XIX wieku. Zdziechowski dostrzegał także różnice w funkcji natury u Mickiewicza i Byrona. Dla postaci angielskiego romantyka stanowiła ona antidotum na cierpienia, natomiast dla jej polskiego odpowiednika (np. farys) przestrzeń do nabrania sił w realizacji pragnień.

Jak zauważył Zdziechowski, po upadku powstania listopadowego wieszczowie przejęli się cierpieniami narodu. W wyniku tego zmianie uległa nie tylko tematyka utworów, lecz przede wszystkim kreacja głównego bohatera. Za jaskrawy wyraz przemiany bohatera bajronicznego w wybawiciela narodu

znawca romantyzmu uznał III część *Dziadów*. Według niego zestawienie postaci Konrada z Manfredem czy Faustem ukazywało etyczną wyższość tego pierwszego. Manfred bowiem pragnął uszczęśliwić ludzkość powodowany nie tyle współczuciem dla jej nędzy, ile egoistyczną ambicją bycia dobroczyńcą i prawodawcą. W przeciwieństwie do niego Konrad cierpiał nad nieszczęściem własnego narodu i powodowany głęboką miłością chciał go uszczęśliwić. Motywacje działań i postawy Konrada zadecydowały w dużym stopniu o uznaniu III części *Dziadów* przez Zdziechowskiego za najwybitniejsze dzieło bajronizmu:

III część *Dziadów* ze stanowiska etycznego jest najwspanialszym kwiatem, jaki wydał bajronizm, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Wyrósłszy z głębin serca rozjarzonego nieskończoną miłością, kwiat ten pysznie piął się ku niebu i śmiało sięgał słońca. Protest przeciwko odwiecznemu porządkowi świata stanowił istotę bajronizmu i naturalnym rzeczą porządkiem prowadził do bluźnierstwa, do walki z Bogiem. Od protestu też zaczynał Konrad, a w skardze jego, gdy mieniąc się Milionem, wyzywał Boga do walki na serca, dźwięczała niepokonana moc miłości, przepelniająca go tym całkowitym zapomnieniem o sobie we współczuciu dla niedoli ogólnej, do którego nie był zdolny ani Byron, ani najlepsi z jego następców, nawet w chwilach najszlachetniejszych uniesień, ani żaden z poetów, jakich świat dotąd wydał¹⁷.

Mickiewicz, zdaniem uczonego, w III części *Dziadów* nadał bajronizmowi chrześcijański kierunek. Formuła ta miała objaśniać dominujący rys charakterologiczny głównego bohatera – zgodę z Bogiem i ze światem za sprawą modlitwy pokornego zakonnika księdza Piotra. Tym sposobem romantyczny indywidualizm poddawał się prawom chrześcijańskim i wznosił się ponad „buntowniczą rozpacz” bohaterów Byrona: „Wybijały indywidualizm może się pogodzić z żądzą szczęścia społecznego tylko na gruncie chrześcijańskiej miłości bliźniego, uznającej zdolność do ofiary za miarę mocy jednostki ludzkiej i zaparcia się siebie dla dobra innych, za szczyt indywidualizmu”¹⁸.

Za dzieła bajronistyczne Zdziechowski uznał również *Nie-Boską komedię* oraz *Irydionę* Zygmunta Krasieńskiego. Uważał przy tym, że podobnie jak Mickiewicz, tak też autor *Psalmów przyszłości* dokonał negatywnej oceny bajronizmu. W *Nie-Boskiej komedii*, zdaniem badacza romantyzmu, poeta krytykował bajronistyczny indywidualizm w osobie Pankracego i hrabiego Henryka. Natomiast w *Irydionie* „stwarzał bohatera, który czyniąc z życia swego ciągłą ofiarę dla dobra wspólnego, był uosobieniem wymarzonego przez poetę szczytnego indywidualizmu, ale kroczył drogą nieodpowiadającą ideałowi moralnemu, dlatego nie osiągał celu i wieszcz posyłał go w epilogu

¹⁷ Ibidem, s. 447.

¹⁸ Ibidem, s. 461.

do „ziemi mogli i krzyżów”, aby tam czynami chrześcijańskiej miłości Boga i bliźnich mógł zmasać błęd swej przeszłości”¹⁹.

Jak już zauważono, Zdziechowski włączył Juliusza Słowackiego do grupy następców bajronizmu „donjuanowskiego”. Odmianę tę cechował bunt jednostki wobec istniejącego porządku oraz poczucie wyższości nad ogółem. *Król – Duch*, w przekonaniu znawcy romantyzmu, był najjaskrawszym wyrazem bajronistycznego indywidualizmu w dziejach literatury: „Poczucie własnej wyższości, wstręt do życia rzeczywistego, rozmiłowanie w tworach nieznającej granic fantazji, niepohamowany popęd do przeistoczenia na ich wzór świata całego – nie zostały nigdy i nigdzie wyrażone z taką siłą”²⁰. Cechą odróżniającą bohaterów Słowackiego, jak dowodził Zdziechowski, okazał się brak cynizmu w ich części charakterologicznej. Ten element kreacji zdecydował o prymacie bohaterów Słowackiego nad postaciami angielskiego romantyka.

W przekonaniu autora *Byrona i jego wieku* cykl rozwoju bajronizmu wieńczył poemat *Król zamczyska* Seweryna Goszczyńskiego. W osobie Machnickiego poeta ukazywał w sposób karykaturalny nadmierną egzaltację indywidualum oraz brak wrażliwości na sprawy narodowe.

Naśladowcom i „satelitom” wieszczów polskich Zdziechowski poświęcił zdecydowanie mniej uwagi. Najogólniej mówiąc, zarzucał im brak oryginalności w pomysłach. W tym kontekście interesująca wydaje się ocena twórczości Narcyzy Żmichowskiej. Zdziechowski waloryzował powieści pisarki, stosując konsekwentnie kryterium etyczne, a pomijając stronę artystyczną utworów. Szczególnie ucierpiała *Poganka*, którą historyk literatury określił jako tekst „pozbawiony piękna oralnego”. Jednocześnie stwierdził on, że powieść ta powstała jako skutek „nadmiernej egzaltacji” i „bujnej wyobraźni”.

Warto szczególnie podkreślić fakt, iż bajroniści – jako jedni z niewielu – podejmowali tematykę bliską Zdziechowskiemu. Interesowało ich miejsce człowieka w otaczającej rzeczywistości oraz sens jego istnienia. Pozostawali przy tym wrażliwi na problematykę zła. Sprzeciw i bunt Byrona wobec świata stanowił metaforę dochodzenia człowieka do pesymistycznej samowiedzy, czyniącej zeń istotę wrażliwą na zło. Przy tym mowa tu o z jednej strony złu zakorzenionym immanentnie w świecie, a z drugiej o złu wynikającym z działalności człowieka. Nie ulega wątpliwości, iż analiza zjawiska bajronizmu europejskiego dopomogła Zdziechowskiemu w ukształtowaniu jego własnego pesymistycznego światopoglądu. W tej perspektywie istotna okazuje się definicja pojęcia bajronizm, jaką próbował skonstruować uczony. Interesujące, że nie traktował go wyłącznie jako kierunku literackiego z początku XIX stulecia, lecz zdecydowanie szerzej – to pozwalało widzieć w tym nurcie humaniście pewne kontynuacje i żywotność w kolejnym stuleciu:

¹⁹ Ibidem, s. 490.

²⁰ Ibidem, s. 515.

[...] bajronizm, jeśli go rozumieć nie jako naśladowanie tylko Byrona, ale szerzej [...] jako melancholię, płynącą z poczucia sprzeczności między światem idealnym a rzeczywistym, jako ustawiczny popęd ducha ludzkiego do wyjaśnienia zagadnień bytu, jako żądę zbudowania świata na zasadach dobra i piękna i jako ściśle z tym związaną tęsknotę do dusz wyższych, jednym słowem jako odwieczny, ale w tym wieku szczególnie silny kierunek myśli, który w twórczości Byrona miał swój najjaskrawszy wyraz, to taki bajronizm trwa dotąd i długo trwać będzie²¹.

Przyjęcie szerokiej definicji bajronizmu – powiązanego z etyczną powinnością własnego doskonalenia i dążenia świętości („tęsknota do dusz wyższych”) – pozwoliła na zaliczenie przez Zdziechowskiego do grupy pisarzy-bajronistów późniejszych twórców (np. Adama Asnyka, Marii Konopnickiej, Jana Kasprowicza, Kazimierza Przerwę-Tetmajera). Tak szerokie i nacechowane aksjologicznie rozumienie bajronizmu zdecydowanie wykraczało poza jego „estetyczne” definicje, funkcjonujące w badaniach literackich przełomu XIX i XX stuleci. Osobną wartością *Byrona i jego wieku* okazuje się to, iż jego autor zawarł w syntezie właściwie cały obraz bajronizmu europejskiego. Na współczesnym odbiorcy musi robić wrażenie nie tylko erudycyjność obszernej rozprawy, ale także ponadczasowa przenikliwa eksplikacja wielu dzieł romantyków słowiańskich i zachodnioeuropejskich.

Bibliografia

- Białokozowicz B., *Marian Zdziechowski jako puszkiniolog*, „Acta Polono-Ruthenica” 1998, t. 3.
- Borek P., *Marian Zdziechowski i Eliza Orzeszkowa – wspólne drogi myśli*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historycznoliterackie” 1998, t. 12.
- Burzacka I., *Ideał a rzeczywistość. O krytyce moralistycznej Mariana Zdziechowskiego*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982.
- Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.
- Kalinowska M., *Mowa i milczenie. Romantyczne antynomie samotności*, Warszawa 1989.
- Skoczyński J., *Pesymizm filozoficzny Mariana Zdziechowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983.
- Wierzbicki A., *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.
- Zdziechowski M., *Byron i jego wiek. Studia porównawczo-literackie*, t. 1-2, Kraków 1894.

²¹ Ibidem, s. 655.